

Jerzy Kowalczyk s. Stefana, ur. 29.03.1927r.

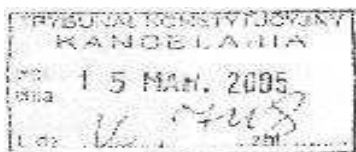
Cyrhla 32 B, 34 504 Zakopane, Tel./fax 018 20 - 610 77,

E-mail: jerzykowalczyk@pro.onet.pl --- www.jerzykowalczyk2.republika.pl --

Zakopane, 14 marca 2005r.

Jego Ekszelencja
Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Profesor Marek Safjan
Al. J.Ch. Szucha 12 A, 00 918 Warszawa

Sygn. akt. SK 48/04 ---- Pismo procesowe.



Wysoki Trybunale,

KOPIA

Wyrażając nadzieję na łaskawe uwzględnienie art. 19 ust. 2. ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i uznanie mego niniejszego pisma przez Jego Ekszelencję za celowe dla wyjaśnienia sprawy, pozwalam sobie zwrócić uwagę Trybunału na **następujące aspekty sprawy wynikające, moim zdaniem, ze stanowiska PROKURATORA GENERALNEGO Rzeczypospolitej Polskiej, KAZIMIERZA OLEJNIKA**, zaprezentowanego pismem z dnia 21 lutego 2005r.

Art. 8 Konstytucji stanowi, że „1. *Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej.*--- 2. *Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej*”, --- a więc wszystkie przepisy Konstytucji, również te mające „*charakter ustrojowy*”, tworzą podmiotowe wolności i prawa obywateli, wbrew w. w. opinii Prokuratora Generalnego. Na zasadzie art. 175 ust. 1 Konstytucji obarczającego Sąd Najwyższy sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, ja mam prawo oskarżać Sąd Najwyższy o sprzeczność z tym artykułem, gdy jestem przekonany, że SN posługuje się zaskarżonym, nie konstytucyjnym przepisem 535§2 w celu wymierzenia mi niesprawiedliwości, a co za tym idzie, o naruszenie mojej godności, wolności i moich praw obywatela. Art. 31 Konstytucji mówi że „1. *wolność człowieka podlega ochronie prawnej; 2. każdy jest zobowiązany szanować wolności i prawa innych ...*” i na podstawie art.175 konstytucji pierwszym obowiązkiem SN jest ochrona mojej wolności i praw, a tymczasem ja byłem tej wolności niesłusznie pozbawiony, a SN posługując się sprzecznym z Konstytucją art. 535§2 K.p.k. to bezprawne pozbawienie mnie wolności zatwierdził. Ja domagam się rehabilitacji czyli rozstrzygnięcia istoty sprawy zgodnie z wymogiem art. 414§1 zdanie drugie K.p.k. i odszkodowania przewidywanego mi przez art. 77 Konstytucji, a Sąd Najwyższy swoim politycznym postanowieniem opartym na niezgodnym z Konstytucją art. 535§2 K.p.k. akceptuje polityczne umorzenie sprawy dokonane przez Sąd Apelacyjny w Krakowie. Poza tym art. 41 ust. 5 Konstytucji mówi wyraźnie: „*Każdy bezprawnie*

pozbawiony wolności ma prawo do odszkodowania”, a tymczasem SN posługując się niezgodnym z Konstytucją art. 535§2 K.p.k. odmawia mi prawa do rehabilitacji (wbrew art. 414 K.p.k.) i odmawia mi możliwości odszkodowania, czyli wymierza niesprawiedliwość. Przepis art. 183 ust. 1 Konstytucji normuje: „1. Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania”. Konstytucja mówi wyraźnie: „Sąd Najwyższy...”, a więc jeśli SN sprawuje nadzór nad sądami powszechnymi, to niedopuszczalne jest aby w składzie tego SN byli Sędziowie Sądów Powszechnych, nad którymi ten nadzór ma być stosowany. Jeśli w składzie SN znajduje się Sędzia Sądu Powszechnego i jest on „języczkiem uwagi”, a Sąd orzeka w trybie demokratycznym, to wcale nie SN sprawuje nadzór nad działalnością sądu powszechnego, lecz sędzia sądu powszechnego decyduje o rozstrzygnięciu sprawy. Jak z tego wynika Prokurator Generalny nie ma racji, że artykuły 175 ust. 1, oraz art. 183 ust.1 Konstytucji „nie kreują w żaden sposób podmiotowych wolności lub praw obywatela” i nie ma racji twierdząc, że „zarzut niezgodności określonego przepisu z wymienionymi normami Konstytucji” nie może stanowić podstawy skargi konstytucyjnej. Wniosek Prokuratora Generalnego umorzenia postępowania w części dotyczącej niezgodności art.535§2 K.p.k. z art.175 i 183 Konstytucji jest nieuprawniony.

Również twierdzenie Prokuratora Generalnego, że „kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, winna być postrzegana jako instytucja leżąca poza zakresem wymagań przewidzianych w art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji”, jest sprzeczne z tymi przepisami. Art. 78 mówi: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady, oraz tryb zaskarzania określa ustawa.” a więc Konstytucja obejmuje również wyjątki od zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Art. 176 ust.1 ustala wyraźnie „postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”, a więc jeśli Konstytucja przewiduje postępowanie co najmniej dwuinstancyjne, to znaczy, że dopuszcza możliwość więcej, niż dwóch instancji.

Twierdzenie Prokuratora Generalnego w świetle art. 78 i 176 Konstytucji, że nie występują w porządku konstytucyjnym normy gwarantujące w każdym wypadku podmiotowe prawo do uzyskania rozpoznania kasacji jest jaskrawo sprzeczne z art. 78, 176 i co za tym idzie, z art. 45 ust.1 i ust. 2 Konstytucji.

Spostrzeżenie Prokuratora Generalnego, że na skutek znacznej różnorodności stanów faktycznych i prawnych podnoszonych w kasacji „nie sposób jest utworzyć przepis, który stanowiłby skatalogowaną definicję takich z nich, które dawałyby podstawy do uznania, iż przesądzają o oczywistej bezzasadności”, potwierdza nasze twierdzenie, że jest to przepis całkowicie nieprecyzyjny, nie dający żadnej gwarancji praworządnego zastosowania, natomiast dający wielkie możliwości dowolnego zastosowania i nadużyć, moim zdaniem, przepis sprzeczny wewnętrznie, czyli przepis, w którego treści zachodzi sprzeczność uniemożliwiająca jego wykonanie. Użycie tego przepisu jest samo w sobie bezwzględną podstawą do uchylecia z urzędu takiego orzeczenia zgodnie z art. 439 §1 punkt 7 K.p.k. Twierdzą jeszcze raz, że terminy użyte do określenia tej

normy o „oczywistej bezzasadności” są semantycznie i logicznie sprzeczne ze sobą, predykat nie koresponduje z przedmiotem, a więc określenie jest bez sensu, jest sprzeczne z gramatyką urzędowego języka polskiego, czyli przepis art. 535§2 K.p.k. jest niezgodny nie tylko z wieloma zasadami praworządności zawartymi w Konstytucji, ale jest sprzeczny z art. 27 Konstytucji, który ustala język polski jako język urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej.

W świetle następujących ustaleń Konstytucji art. 37.ust.1: „ *kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej, korzysta z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji*”- art. 38: „*Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia*” -- art.41. ust.5: „*każdy bezprawnie pozbawiony wolności ma prawo do odszkodowania*”--- art.41ust.2: „*każdy, przeciwko komu jest prowadzone postępowanie karne, **ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania***” --- art.45ust.1: „*każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły Sąd*” ust.2: „*wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo Państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny interes prywatny. **Wyrok ogłaszany jest publicznie***”. Art. 77 ust 1: „*każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działania organu władzy publicznej*” ---ust 2 ustanawia: „**ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonej wolności lub praw**” --- w świetle tych wszystkich Konstytucyjnych przepisów, które nigdzie nie dzielą postępowania sądowego, a więc obejmują całość postępowania sądowego, przeczą sugestiom i usiłowaniom Prokuratora Generalnego wyłączenia procedury kasacyjnej z pod jurysdykcji Konstytucji i dowodzą, że jest to roszczenie całkowicie gołosłowne i nieuprawnione.

Olbrzymie możliwości dowolności oceny określanej pod kątem przesłanki „**oczywistej bezzasadności**”, musi być postrzegana jako niezgodność zaskarżonego przepisu z duchem i literą Konstytucji. Argumentacja za pozostawieniem regulacji obecnie obowiązującej jest nieracjonalna, bo wskazuje wiele niejasności i możliwości dowolności przy jego wykorzystaniu.

Prawo Sądu Najwyższego nadane mu art.535§2 do nie sporządzenia pisemnego uzasadnienia rozstrzygnięcia umożliwia Sądowi Najwyższemu arbitralne decyzje, a nawet nadużycia, a taki stan rzeczy bezwzględnie narusza prawa obywatela do Sądu w znaczeniu art. 45 ust 1 i ust 2 Konstytucji.

Omawiając nasz zarzut naruszenia przez art.535§2 K.p.k. zasady równości podmiotów wobec prawa wyrażonym w art.32 Konstytucji Prokurator Generalny przeczy sam sobie, gdyż chciałby pominąć, rzekomo „*dla jasności*”, „*szczególne podmioty*” uprawnione do wniesienia kasacji, wymienione w art. 521 K.p.k. Art.535§2 wyklucza jego stosowanie wobec kasacji wniesionych przez Prokuratora Generalnego, oraz przez Rzecznika Praw Obywatelskich, twierdząc, że są to „*szczególne podmioty*”, czyli potwierdza nierówność wobec tego prawa, a ja jako ofiara takiej dyskryminacji pozwolę sobie zapytać, na czym polega ta szczególność

Prokuratora Generalnego w stosunku do mojego adwokata ? W świetle art. 32 Konstytucji, który mówi, że wszyscy są wobec prawa równi żaden prokurator i nawet Prokurator Generalny NIE JEST „równiejszy”, nie jest uprzywilejowany wobec mego adwokata. **„Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne**, jak ta „równość” jest zrealizowana w zaskarżonym przepisie, skoro wobec jednych podmiotów jest on stosowany, a wobec innych, np. wobec Prokuratora Generalnego, nie jest stosowany ? Jest to oczywiście upośledzenie moich i mojego adwokata praw, jest to nierówność wobec prawa. Po za tym podmioty potraktowane przez Sąd Najwyższy art.535 §2 są jaskrawo dyskryminowane wobec podmiotów potraktowanych przez Sąd Najwyższy art.535§3, gdyż podmiotom zakwalifikowanym z art.535§2 odmawia się uzasadnienia, a podmiotom zakwalifikowanym z art. 535§3 uzasadnienie rozstrzygnięcia musi być przez Sąd Najwyższy wydane.

Twierdzenie Prokuratora Generalnego, że *„pisemne uzasadnienie postanowienia, o którym mowa w art.535§2 miałyby w zasadzie walor wyłącznie informacyjny. Jest bowiem oczywiste, że orzeczenie takie nie podlega zaskarżeniu”*, jest **nieuprawnione**, gdyż orzeczenie to właśnie zostało zaskarżone, gdyż podstawę tego orzeczenia właśnie zaskarżyliśmy do Trybunału Konstytucyjnego, a po za tym orzeczenie takie podlega zaskarżeniu do ETPC w Strasburgu, a informacje zawarte w takim uzasadnieniu znacznie ułatwiłyby dalsze rozstrzygnięcia. Walor informacyjny ma też konstytucyjne znaczenie, bo zgodnie z art. 45 ust. 2 Konstytucji *„(...) Wyrok ogłaszany jest publicznie”*, a art. 535§2 K.p.k. zwalnia Sąd Najwyższy z wydania uzasadnienia, do wydania którego w myśl art. 422, 423 i 424 K.p.k. sąd jest zobowiązany, a wobec tego zwalnia z publicznego ogłoszenia, tych treści wyroku, które w myśl Konstytucji ogłoszone być powinny.

Art. 535§2 K.p.k. jest niezgodny z art. 2, 7 i 8 Konstytucji, gdyż poprzez derogowanie hierarchii kasacji od wyroku i kasacji od postanowienia (jest to sprzeczność również z art. 535§1 K.p.k.), oraz zwolnienie SN z obowiązku wydania uzasadnienia umożliwia stosowanie go do wadliwych aktów prawa stosowanego, czyli wyroków i postanowień, które nie są wyrokami, czy postanowieniami, tak jak to jest w moim wypadku. **Art. 535§2 K.p.k. umożliwia ferowanie przez SN aktów politycznych pod maską aktów prawa karnego.** A oto opis, jak to się dzieje:

Art. 7 konstytucji mówi: **„Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”** - art. 413 § 1 punkt 4,5,6 kpk wymagają, by każdy wyrok zawierał przytoczenie opisu i kwalifikacji prawnej przedmiotu sprawy, a rozstrzygnięcie Sądu wymaga wskazania w wyroku zastosowanych przepisów ustawy karnej. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie poddany kasacyjnemu postępowaniu Sądu Najwyższego nie zawiera tych koniecznych dla wyroku danych. **Czyli wyrok ten nie jest wyrokiem.** Ma takie braki formalne, które dyskwalifikują go jako akt prawa stosowanego nazywanego „wyrokiem”. Krótkie określenie przedmiotu sprawy podane w wyroku: *„z wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie”* bez podania dokładnego opisu stanu faktycznego i kwalifikacji

prawnej przedmiotu sprawy: „na podstawie art. 552 & 4 z związku z art. 414 & 1 kpk i w zw. z art. 105 & 2 kk” (tak powinno brzmieć określenie przedmiotu sprawy), wyrok czyni się nie zrozumiałym i sprzecznym wewnątrznie w swej treści, co jest podstawą bezwzględnej uchylenia orzeczenia wyszczególnioną w art. 439 & 1 punkt 7: „zachodzi sprzeczność w treści orzeczenia, uniemożliwiająca jego wykonanie”. Rozstrzygnięcie istoty sprawy w wyroku nie zawiera podstawy prawnej, wymaganej przez art. 413§1 p. 5 i 6 kpk i również dyskwalifikuje ten wyrok jako wyrok. Pomijam moje zarzuty wobec UZASADNIENIA wyroku i jeszcze raz zacytuję OSN: **85.02.18 wyrok SN II. KR. 18/85 - niepublikowane**: „W sytuacji gdy część wstępna wyroku nie zawiera opisów czynów, na które się sąd powołuje - stanowi to nie tylko wyraźne uchybienie wymogowi ustawowemu, przewidzianemu art. 360. § 4 kpk, ale także powodujący praktyczną nieczytelność i niezrozumiałość wyroku, który przecież stanowi samoistną całość i nie może być odszyfrowany poprzez studiowanie akt sprawy. Poza tym to, co nie zostało w wyroku napisane, nie było również ogłoszone publicznie w myśl art. 366 § 1 kpk i **TYM SAMYM NIE JEST WYROKIEM.**” Prawidłowe wyszczególnienie w wyroku przedmiotu sprawy i jej kwalifikacji prawnej uniemożliwiło by zgodnie z art. 414 & 1 zdanie 2 k.p.k. i w zw. z art. 105§2 kk wydanie wyroku umarzającego roszczenie z przedawnienia, tak więc „**sprzeczność zawarta w treści orzeczenia uniemożliwiła jego wykonanie**” (art. 439§1 p.7). Po za tym, do składu Sądu Apelacyjnego, który rozstrzygał sprawę włączony został SSO podlegający wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k., jako sędzia tej samej hierarchii, kolega sędziów, którzy wydali wyrok, czyli naruszony został art. 439§1 punkt 1.

Te same uchybienia formalne rzutujące na bezprawne orzeczenie znajdują się w Postanowieniu Sądu Najwyższego IV KK 463/03 oddalającym kasację, skład Sądu Najwyższego zawierał SSA (SSA nie może osądzać wyroku SA, bo sądzi własną sprawę) i naruszał w ten sposób art. 439 & 1 punkt 1, oraz art. 183 p.1 Konstytucji, oraz Postanowienie SN nie zawiera wskazania sprawy oraz kwestii (kwalifikacji prawnej), oraz nie zawiera podania podstawy prawnej rozstrzygnięcia, czyli narusza w sposób EWIDENTNY art. 94§1 p.3 i 4., co znaczy, że to „POSTANOWIENIE” SN żadnym Postanowieniem nie jest, a więc narusza art. 439§1 p1 i p.7. k.p.k. Postanowienie to narusza poza tym wiele innych przepisów k.p.k. (np. że „postanowieniem” SN oddala kasację wyroku), i moim zdaniem, jest demonstracją siły i władzy absolutnej Sądu Najwyższego wykonanym na zlecenie polityczne wydane jeszcze w roku 1961 przez Wydz. Adm. KC PZZR dokonania „eliminacji” mojej osoby, jako świadka ZBRODNI generała Moczara i jego frakcji partyjnej. Ale teraz zastosowanie do kasacji, orzeczenia bez sensu „jako oczywiście bezzasadnej” kasacji z art. 535§2 K.p.k. zwalniającej z wydania uzasadnienia, pozwala jak gdyby na „uzdrowienie” wadliwości „postanowienia” (i poprzednich „wyroków”) i oszukiwanie ofiary takiego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, że niby jest wszystko w porządku, bo przepis na to pozwala. **Ale to nieprawda, bo przepis 535§2 K.p.k. jest niezgodny**

z Konstytucją, również dlatego, że maskuje wcześniejsze wady formalne i nadużycia prokuratorów i sądów.

Art.535§2 K.p.k. jest wielokrotnie sprzeczny z wieloma normami konstytucyjnymi i wobec tego jest niezgodny również z art.2 Konstytucji.

Z poważaniem

JerzyKowalczyk

**ZA ZGODNOŚĆ
Z ORYGINAŁEM**

BIURO
TRIBUNALI KONSTITUCYJNEGO
Sekretarz Trybunatu

[Signature]

26.05.2006